

Izrael może zacząć cenzurować internet

1 stycznia 2022

Izraelski minister sprawiedliwości Gidon Sa'ar uzyskał jednogłośnie zgodę gabinetu Naftaliego Bennetta na przedstawienie parlamentowi projektu ustawy zapobiegającej podżeganiu w sieci internetowej. Krytycy ustawy ostrzegają przed możliwością wprowadzenia za jej pośrednictwem cenzury, bo jest ona niejasna i daje szerokie uprawnienia administracji państwowej.

Pierwsze prace nad prawem pozwalającym na większe kontrolowanie treści zamieszczanych w internecie zaczęły się już w marcu 2016 roku. Specjalnie powołany do tego celu zespół przygotował projekt ustawy, który został przedstawiony przez ówczesny rząd. Premier Benjamin Netanjahu w ostatniej chwili wycofał go jednak z Knesetu.

Propozycja nowego gabinetu jest jednak dużo szersza niż wcześniej zakładano. Ustawa oficjalnie ma na celu przeciwdziałanie podżeganiu w internetowych sieciach społecznościowych, wykorzystywanych do komunikacji i propagandy przez ugrupowania terrorystyczne.

Każdy zastępca prokuratora albo funkcjonariusz policji, za zgodą Prokuratora Generalnego, mógłby zwrócić się do sądu rejonowego o wydanie decyzji dotyczącej usunięcia materiałów, które stanowiłyby przestępstwo i uderzałyby w bezpieczeństwo jednostki, bezpieczeństwo publiczne albo bezpieczeństwo państwa.

Zdaniem krytyków propozycji przedstawionej przez Sa'ara, jej liczne zapisy pozostają niejasne (choćby te dotyczące pojęcia „bezpieczeństwa publicznego”), a przede wszystkim dają państwu duży zakres możliwości cenzurowania treści pojawiających się w internecie. Tym samym usuwane mogłyby być nawet wpisy

krytyczne wobec izraelskich władz.

Na podstawie: Haaretz.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)